

DCNS z Nautą

#Przemysł zbrojeniowy 9 lipca 2014

Dzisiaj w Ambasadzie Francji w Warszawie przedstawiciele DCNS i polskiego funduszu inwestycyjnego Mars - właściciela stoczni Nauta - podpisali memorandum o współpracy tych podmiotów przy budowie okrętów podwodnych do MW RP.



Okręt typu Scorpene, który jest oferowany Polsce w ramach przetargu na trzy jednostki tej klasy / Zdjęcie: DCNS

Porozumienie podpisali Bernard Planchais, wiceprezes DCNS oraz Piotr Słupski prezes MS Towarzystwa Funduszy Inwestycyjnych, zarządzającego Funduszem Mars. Powstał on w 2010, założony przez Agencję Rozwoju Przemysłu. Fundusz jest właścicielem Grupy Mars Shipyards & Offshore skupiającej Stocznnię Remontową Nauta, Morską Stocznnię Remontową Gryfia oraz dwie spółki działające na rzecz sektora morskiego. Udziały Marsa - o wartości 1,2 mld zł - zostały przez ARP wniesione do Polskiej Grupy Zbrojeniowej.

Porozumienie dotyczy potencjalnej przemysłowej współpracy między stocznia Nauta z francuską DCNS. W przypadku wyboru przez MON oferty związanej z okrętami *Scorpene*, zakłada się zbudowanie pierwszej jednostki we Francji, przy udziale komponentów (głównie elementów kadłuba i kiosku) z Nauty. Jednocześnie w polskiej stoczni miałyby zostać przygotowana odpowiednia infrastruktura (duży hangar oraz odpowiednie urządzenia), zaś pracownicy zdobyliby doświadczenie w budowie okrętu na stażu w DCNS. Dzięki temu montaż kolejnych dwóch okrętów mógłby zostać przeniesiony do Polski.

Strony uzgodniły już szczegóły współpracy, w tym zakres koniecznych inwestycji oraz szkoleń. Zdolność do produkcji w Gdyni okrętów podwodnych potwierdził audyt przeprowadzony przez francuskich specjalistów w maju br. Wstępne porozumienie

zakłada udział polskich zakładów na poziomie 60% prac związanych przy budowie nowych OP dla MW RP (choć cały proces byłby nadzorowany przez francuską agencję zamówień wojskowych DGA i specjalistów stoczniowych). Obecnie trwa proces tworzenia grupy kilkudziesięciu potencjalnych, krajowych poddostawców dla Nauty.

Oprócz bardzo szerokiej polonizacji, Francuzi oferują też sprzedaż pocisków manewrujących NCM o charakterystykach podobnych do amerykańskich Tomahawków. Jednocześnie w imieniu francuskiego rządu deklarują uzyskanie przez Polskę pełnej niezależności w zakresie jej użycia, w tym decydowania o wyborze celów i trasach lotów pocisków.

Największymi rywalami Francuzów są obecnie Niemcy proponujący Polsce okręty typów 214 i 212A. Na razie jednak nie przedstawili oni podobnie precyzyjnej oferty współpracy przemysłowej, ani dotyczącej dalekosiężnych pocisków manewrujących o dużej masie głowicy bojowej.